



Próba wytrzymałości

„Niech się nie chlubi zbrojny, jako ten, który złożył zbroję” – 1 Król. 20:11.

Próba wierności jest bez wątpienia jedną z najcięższych prób, której podlega wybrany Kościół – Ciało Chrystusowe. Jest to próba, która wykazuje moc wszelkiej innej cnoty i zasługi, bez której żaden żołnierz krzyża nie będzie uwieczniony i nie otrzyma palmy zwycięstwa, jeżeli nie przeszedł i nie wytrzymał tej próby. Życie chrześcijanina jest walką, a słowa powyższe zostały wypowiedziane przez króla izraelskiego do pysznącego się nieprzyjaciela ludu Bożego i mogą być zastosowane nie tylko do każdego nowego „poborowego” armii Bożej, lecz także do wszystkich, co nie skończyli jeszcze dobrego boju wiary.

Pierwsze porywy entuzjazmu w służbie Bożej wielce cenimy, lecz to może być tylko chwilowym uniesieniem, płytkim gruntem serca; przyjmując z łatwością i radością Prawdę, lecz nie mając w sobie korzenia, serce takie może tylko przez chwilę wytrzymać trudy i przeciwności i prędko się gorszy (Mar. 4:16-17). Taki charakter nie może znieść ani wytrzymać ognistych doświadczeń tego „dnia złego”, przeto jest napisane:

„Każdego robota, jaka jest, ogień doświadczy” – 1 Kor. 3:13.

POTRZEBA ZUPEŁNEJ ZBROI

Apostoł Piotr mówi:

„Najmilsi! Niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczeniu waszemu jakoby co obcego na was przychodziło” – 1 Piotra 4:13.

Wszystkie członki Kościoła muszą w ten sposób być doświadczane, a błogosławiony, kto zniesie doświadczenie aż do końca. Słowa prorocze wskazują na srogą walkę i wielkie doświadczenia przy końcu historii Kościoła. W Piśmie Św. mamy pokazane, że Eliasza jako typ na Ciało Chrystusowe, przy końcu dzieła, jakie sprawował „wstąpił w wicherze do nieba”. Wóz ognisty symbolizuje wichury i wielkie walki. Jan Chrzciciel, inny typ na Kościół, był podany do więzienia i ścięty. My również jesteśmy napominani, ażebyśmy byli uzbrojeni w zbroję Bożą, jeżeli chcemy się ostać w ten dzień zły” – Wykł. Pisma Św., Tom II, rozdz. 8. Zatem właściwą jest rzeczą, aby każdy, co ubiega się o nagrodę wysokiego

powołania, przygotował się do srogiej walki, próby i doświadczeń wiary i cierpliwości, jakie mogą na niego przyjść nawet bez żadnego ostrzeżenia. W walce tego dnia, jak i w każdej innej, Szatan, ów nieprzyjaciel stara się zaatakować, napaść niespodzianie i opanować lud Boży; więc jedyne przygotowanie, jakie może być uczynione w takim razie, jest ustawiczne czuwanie w modlitwie, będąc przyodzianym w zupełną zbroję Bożą przez posiadanie Prawdy i ducha Prawdy.

W KTÓRĄ SIĘ OBRÓCISZ STRONĘ?

„W cierpliwości posiadajcie dusze wasze.” Żadna inna łaska nie będzie tak potrzebna w ten „dzień zły” dla przetrwania ognistego sądu Bożego, jak cierpliwość, ponieważ bez cierpliwości żaden człowiek nie wytrwa do końca. Jak bywało zawsze, tak i teraz chrześcijanin na wąskiej drodze spotyka coraz to nowe doświadczenia, chociaż one często się wydają mało znaczące, a jednak mogą niekiedy stanowić dla chrześcijanina punkt zwrotny w jego biegu. Kto się o tym nie przekonał? Może się wydarzyć, że człowiek z wysiłkiem czyniący dobrze czuje się zmęczony i przychodzi mu myśl, czy nie dałoby się tego samego uczynić łatwiejszym sposobem; albo czasem wyrośnie mały korzeń pychy lub ambicji i myśl podtrzymania i zadowolenia tych ambicji. Z czasem przychodzi chwila, gdzie musisz wybrać tę drogę lub tamtą i w ten sposób nadchodzi kryzys.

W którą więc obrócisz się stronę? Najprawdopodobniej obrócisz się w tę stronę, w którą twoje uczucia się skłaniały, bądź w dobrą, bądź w złą. Jeżeli to będzie w stronę złą, to nie będziesz mógł na razie tego zauważyć, ponieważ myśli, którymi byłeś zajęty, nie pozwolą ci na zdrowy sąd.

„Zda się początkowo droga być prosta człowiekowi, wszakże dokończenie jej jest drogą na śmierć” – Przyp. 14:12.

Zatem, jak bardzo jest potrzebna modlitwa, ażeby w każdym kryzysie z każdej walki można było wyjść zwycięsko. Nie byłoby też bezpiecznie odkładać czuwanie lub modlitwę, dopóki doświadczenie i walka trwają, lecz to powinno być naszym ustawicznym usposobieniem i czynnością.

KTO WYTRZYMA PRÓBY, BĘDZIE



ZWYCIĘZCĄ

Życie żołnierza, będącego na służbie i w ciągłym czuwaniu nie jest bynajmniej łatwe, a i Pismo Święte nie zapewnia nam życia wygodnego. Przeciwnie, ono mówi: *„Znoś złe jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa”* – *„Bojuj on dobry bój wiary”* itd.; a jednak wielu chrześcijan ma zupełnie przeciwne pojęcie. Im się zdaje, że życie chrześcijanina powinno być zupełnie spokojne, bez wiatru lub bez burzy – ustawiczna cisza. Takie życie było bardziej możliwe dawniej niż teraz, chociaż świat, ciało i Szatan zawsze się im sprzeciwiali i każdy wierny żołnierz krzyża musiał z nimi prowadzić walkę. Teraz walka staje się codziennie zaciętsza, ponieważ Szatan wie, że jego czas jest krótki, a on postanowił za wszelką cenę i we wszelki sposób użyć swej mocy dla

zniweczenia Boskiego planu wywyższenia Kościoła.

Z tego powodu podczas tego okresu żniwa mieliśmy wiele ostrych zawieruch, przeciwności i burz, a prawdopodobnie jeszcze sroższe nastąpią. Lecz ci, co posiadają wiarę, przetrwają wszystkie te burze, tj. ci, co trwać będą w cierpliwości, którzy będą uprawiać ducha Chrystusowego z jego owocami, którzy raczej mężnie będą bojować dobry bój wiary, niż mieliby wycofać się z pola walki; tacy okażą się „zwycięzcami”, którym będzie dana korona zwycięstwa, gdy nastąpi czas koronowania.

Watch Tower
R-1656 (1894 r.)
„Straż”